

Co będzie można kupić w sklepiku szkolnym?

31 sierpnia 2015

Zaledwie na kilka dni przed początkiem roku szkolnego Ministerstwo Zdrowia podpisało listę produktów, które będą mogły być sprzedawane w sklepikach szkolnych. Mają one trzy miesiące na dostosowanie się, jednak szkoły wciąż wykazu nie dostały.

Jak donosi portal wyborcza.biz, w październiku 2014 r. Sejm dużą większością głosów przyjął nowelizację ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Dzięki niej ze szkół zostanie wyeliminowane śmieciowe jedzenie. Jednak aż do końca sierpnia tego roku lista produktów dozwolonych w szkołach była nieznana.

Zatwierdzony teraz przez Ministerstwo Zdrowia wykaz artykułów spożywczych, jakie mogą być sprzedawane w szkolnych sklepikach jest restrykcyjny. Uczniowie nie kupią już gazowanych napojów, słodkich ani słonych przekąsek. „Już co czwarte polskie dziecko ma nadwagę albo otyłość, a te wskaźniki narastają w zaskakującym tempie” – czytamy w uzasadnieniu resortu. W zamysłu nowe przepisy mają wyrabiać u dzieci i młodzieży lepsze nawyki żywieniowe.

Zamiast drożdżówek na półkach sklepików szkolnych pojawią się kanapki z pełnoziarnistego lub razowego pieczywa. Ministerialna lista zakazuje używania wszelkich sosów i majonezu w kanapkach. Do użytku został dopuszczony jedynie ketchup, którego 100 g zrobiono z co najmniej 120 g pomidorów. W 100 g szynki użytej do szkolnych kanapek nie może być więcej niż 10 g tłuszczu. Do picia szkolne sklepiki zaoferują wodę źródlaną, soki owocowe lub warzywne, herbatę i kawę zbożową albo napoje zastępujące mleko: sojowe, ryżowe, owsiane, kukurydziane, gryczane, orzechowe lub migdałowe, jednak tylko

z niewielkim dodatkiem cukru. Prowadzący szkolne sklepiki będą mogli także sprzedawać produkty mleczne, takie jak jogurty, kefiry, maślanki, serki homogenizowane.

Szkolni sklepikarze od września będą mieli trzy miesiące na dostosowanie swojej działalności do wymogów nowelizacji. Za nieprzestrzeganie zapisów ustawy grozić mają kary pieniężne sięgające od 1 do 5 tys. zł. Kontrole w szkołach czy przedszkolach przeprowadzać będą inspektorzy sanitarni, a jeżeli stwierdzą uchybienia, dyrekcja placówki będzie mogła rozwiązać umowę na prowadzenie sklepiu ze skutkiem natychmiastowym, bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Na razie lista dozwolonych produktów dostępna jest tylko na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia. Nie wiadomo jednak, kiedy trafi do dyrektorów i agentów.

Źródło: NowyObywatel.pl